

PIOTR SETKOWICZ*

TRZY PLACE – REWITALIZACJA PRZESTRZENI POKOMUNIKACYJNYCH CZY NOWA POSTAĆ ANEKSJI?

THREE SQUARES – REVITALIZATION OF POST- COMMUNICATION SPACES OR A NEW FORM OF ANNEXATION?

Streszczenie

Odzyskiwanie terenów pokomunikacyjnych jest jednym z niezwykłych warunków poprawy jakości życia mieszkańców miast. Niestety potrzeba sanacji takich obszarów nie zawsze oznacza powrót do idei placów komponowanych i rynków. Koncepcje faktycznej zabudowy ostatnich wolnych terenów w centrach, wspiera retoryka naginająca pojęcie rewitalizacji według potrzeb – z pominięciem jej społecznego wymiaru. Plac miejski – idea i miejsce równie ważne dla urbanistyki i architektury – wymaga obecnie szczególnej ochrony.

Słowa kluczowe: rewitalizacja, przestrzeń pokomunikacyjna, plac miejski, przestrzeń publiczna

Abstract

Reclaiming post-communication areas constitutes one of the inalienable conditions of improvement in the quality of life of city dwellers. Unfortunately, the need for the reform of such areas does not always signify a return to the idea of arranged squares and market areas. The conceptions relating to the actual building up of the remaining empty spaces in city centers are supported by the rhetoric which bends the concept of revitalization according to the current needs – but always ignoring its social dimension. The city square – an idea which is equally important from the point of view of urban development and architecture – requires at present a special protection.

Keywords: revitalization, post-communicative space, city square, public space

* Dr inż. arch. Piotr Setkowicz, Zakład Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. Wstęp

Analizując zagadnienie rewitalizacji urbanistycznej, Zbigniew K. Zuziak podkreśla kompleksowość tego procesu i proponuje własną definicję działań podejmowanych w reakcji na zjawiska degradacji tkanki miejskiej. Akcje takie, o charakterze partnerstwa publiczno-prywatnego, „(...) powinny mieć cechy strategii ukierunkowanych na cele społeczne, ekonomiczne i kulturalne. Efekt tych przedsięwzięć powinien być trwały, strukturalny i wyrażać się wzrostem wartości, aktywności i atrakcyjności przestrzeni miejskiej” [26]. Karta Lipska nt. Zrównoważonych Miast Europejskich zaleca zintegrowane podejście do rozwoju miast, stawiając na jednym z pierwszych miejsc tworzenie wysokiej jakości przestrzeni publicznych, również na kryzysowych obszarach miejskich [9]. Jednak określenie rzeczywistego wpływu kreowania przestrzeni prawdziwie publicznych na przebieg procesu rewitalizacji w skali miasta dalekie jest od jednoznaczności.

Poniższa ewaluacja wstępnych koncepcji, projektów i funkcjonowania rewitalizowanych placów miejskich, znajdujących się do niedawna lub wciąż jeszcze we władaniu komunikacji kołowej i szynowej, ma charakter indywidualny i cząstkowy. Ocena, przeprowadzana odpowiednio *ex post*, *in statu nascendi* i *ex ante*, zogniskowana jest na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania postawione w tytule i próbie sformułowania na takiej podstawie ogólniejszych wniosków.

2. Nowy Plac Zgody/Bohaterów Getta – Kraków

W grudniu 2010 roku minęła piąta rocznica otwarcia placu przebudowanego wg projektu arch. Piotra Lewickiego i Kazimierza Łataka. Oryginalna koncepcja, która zwyciężyła w rozpisany na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa konkursie, doczekała się wielu krytycznych opracowań, a nawet monograficznego albumu przybliżającego historię placu, intencje autorów rewitalizacji oraz liczne opinie odbiorców [10]. Geneza placu sięga nadwiślańskiej osady Podskale, wzmiankowanej już w XIII wieku [2]. Od około 1830 roku funkcjonował on jako pomocniczy rynek targowy miasta Podgórze, a w 1917 r. przemianowano go na Plac Zgody – w związku z burzliwym przebiegiem przyłączenia Podgórze do Krakowa [24]. Już w 1990 r. na placu otwarto ruchliwy międzymiastowy dworzec autobusowy. Od marca 1941 roku „(...) plac Zgody już nigdy nie będzie taki sam”

– stając się centrum krakowskiego getta – miejscem zbrodniczych selekcji i masowych mordów ludności żydowskiej. Po zakończeniu wojny przywrócono jednak intensywny ruch autobusowy, zadowolając się zmianą nazwy (1948) [10].

Idea przebudowy zakładała przypisanie tej szczególnej lokalizacji głównie roli komemoratywnej. „Zamiast stawiania pomnika na placu chcieliśmy, aby cały plac stał się pomnikiem” – deklarowali autorzy [10]. Wyróżnikiem nowej aranżacji przestrzeni stały się puste krzesła z brązu – motyw zaczerpnięty z ikonografii krakowskiego getta, symbolizujący wysiedlenie, zagładę, nieobecność...

Fakt nadania placowi Bohaterów Getta rangi, czy raczej funkcji symbolu spotyka się ze zrozumieniem nielicznych odbiorców [19, 20]. Większość krytyków piętnuje natomiast zatrącenie, już na etapie koncepcji, charakteru lokalnego forum i uciążliwości wynikające z utrzymania tranzytowej komunikacji oraz ideologizację miejsca [2, 15, 17, 22]. W krytycznych opiniach łatwo odnaleźć odpowiedzi na pytania: Czy omawiana przebudowa zasługuje na miano rewitalizacji? Czy wolno (warto) podporządkowywać teraźniejszość i przyszłość publicznej przestrzeni jednej idei – utrwalonej w arbitralnie wybranej formie architektonicznej?

Czy zatem to rzeczywiście projektanci zawłaszczycieli tę przestrzeń dla własnych celów? To przecież nie monumentalny Pomnik Pamięci Pomordowanych Żydów Europejskich autorstwa Petera Eisenmana – las betonowych bloków – macew pokrywający dwa hektary w sercu Berlina [11]. Wręcz przeciwnie plac „(...) wygląda na bardziej pusty właśnie z krzesłami” [10].

Przed przebudową plac Bohaterów Getta był emblematycznym przykładem nieprzyjaznego „nie-miejsca”. Krytyka obecnego rozwiązania często pomija szerszy kontekst tej realizacji – zarzucając autorom niewykreowanie wzorcowej, wielofunkcyjnej przestrzeni publicznej. Jednak to nie realizacja autorskiej wizji, lecz wypierana przez dekady pamięć o Zagładzie czasowo zawłaszczyła tę przestrzeń niemal bez reszty.

3. Plaza de la Encarnacion – Sewilla

Sewilla, stolica Andaluzji, wyrasta z tradycji antycznego Hispalis i mauretańskiego Isbiliah [23]. „Miasto jest niezaprzeczalnie jednym z najpiękniejszych na świecie, gdyż kolor, architektura i styl nie zostały zagubione w poszukiwaniu monumentalności” –

charakteryzuje fenomen Sewilli Dennis Gunton [6]. Miasto o gęstej historycznej zabudowie nie posiada wielu przestrzeni otwartych. W 2004 r. władze Sewilli rozpięły konkurs na rewitalizację jednego z największych placów – Plaza de la Encarnacion. Zakładano usunięcie wielkiego parkingu i nową atrakcyjną aranżację nawiązującą do kontekstu miejsca. Realizowany obecnie zwycięski projekt pracowni berlińskiego architekta Jurgena Mayera „przeszedł jednak oczekiwania” [3]. Autorska koncepcja *Metro-pol Parasol* całkowicie zmienia zalecany zakres ingerencji. Powierzchnia placu skryje się pod wymyślną strukturą z żelbetu i drewnianych paneli pokrytych poliuretanową powłoką. Przywodzący na myśl kolosalne grzyby lub zrosnięte koronami drzewa „blok śródmiastowy” wspiera się na sześciu „pniach” skrywających pionowe komunikacyjne i instalacje. Podziemia mieszczą muzeum archeologiczne eksponujące znaleziska, których dokonano podczas wykopów pod parking. Na poziomie terenu przewidziano targowisko, pętlę autobusową, bary i restauracje, a na wyniesionym patio powierzchnię przeznaczoną na potrzeby koncertów i przedstawień. Zacieniające plac „parasole” mieszczą kolejne lokale usługowe, stwarzając jednocześnie dogodny punkt widokowy – ukazujący (i oczywiście współtworzący) panoramę miasta [27].

Czy Jurgen Mayer rzeczywiście „pokazał jak należy przywracać place mieszkańcom miast” [3]? Czy pogoń za cieniem i ideowe deklaracje o niezbywalnym prawie współczesnych dzieł do zaistnienia w każdej przestrzeni historycznej, którym szklana piramida na dziedzińcu Luwru nadała moc dowodu, wystarczą za całe uzasadnienie? Koncepcja „rewitalizacji” Plaza de la Encarnacion z pewnością się powiedzie. Nie wiadomo natomiast czy miejsce to nadal zasługiwać będzie na miano placu i przestrzeni prawdziwie publicznej.

4. Rynek Krowoderski – Kraków

Wzmiankowa w akcie lokacyjnym z 1257 roku wieś Crowsdra charakteryzowała się zabudową o układzie ulicowym, podobnie jak sąsiadujący się z nią Łobzów. Tereny te, włączone w 1909 r. do Krakowa, również jako dzielnice miejskie nie wykształciły czytelnego centrum. Charakter tego rejonu miasta zaczęła następnie kształtować projektowana i sukcesywnie realizowana od 1913 r. magistrała wiodąca z centrum Krakowa na zachód [24]. Potrzebę powstania reprezentacyjnego placu i lokalnego

subcentrum, w rejonie ulic Królewskiej (18-Stycznia), alei Kijowskiej i Nowowiejskiej podkreślał już w 1958 r. Witold Cęckiewicz [25].

Obecnie teren przyszłego Rynku Krowoderskiego, znajduje się w użytkowaniu wieczystym Zjednoczonej Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Piaś” – z przeznaczeniem na parking [7]. Zaniebaną i praktycznie wyłączoną ze strefy publicznej miasta przestrzenią zainteresowano się ponownie podczas tworzenia Założeń do Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Krakowa (2006 r.). Pierwsze propozycje rozwiązań sporządzili studenci University of Tennessee [12]. Stworzenie Rynku Krowoderskiego, stanowi również priorytet dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaś” i Rady Dzielnicy V. Idealistyczne deklaracje trudno jednak pogodzić ze sprzecznymi interesami i ekonomicznymi realiami. Potencjalny prywatny inwestor, zainteresowany budową parkingu podziemnego i przekazaniem części miejsc postojowych Spółdzielni, dążył będzie do zabudowy placu pawilonem handlowym o jak największej powierzchni – by zapewnić rentowność całego przedsięwzięcia [13]. Władze Spółdzielni obawiają się konieczności zrzeczenia się prawa wieczystego użytkowania działki i utraty wpływu na kształt przyszłej inwestycji [28]. Rada Dzielnicy zastrzega, że nowa zabudowa nie może zająć więcej niż jedną trzecią powierzchni placu, lecz nie dysponuje skutecznymi narzędziami prawnymi ani funduszami, by realnie zabezpieczyć publiczny charakter przewidywanej do rewitalizacji przestrzeni. Wstępne koncepcje zagospodarowania działki, przedstawione w październiku 2010 r. przez pracownię Studio Plan, obejmowały również radykalny wariant, w którym przyszły Rynek Krowoderski zostałby wyniesiony na dach anektującej jego teren niskiej zabudowy.

5. Podsumowanie

W 2009 r. Zvi Hecker przedstawił koncepcję uczczenia dwudziestej rocznicy zburzenia Muru Berlińskiego poprzez wykreowanie Platz der Wiedervereinigung (Placu Zjednoczenia). Wybór padł na zachodnią stronę Bramy Brandenburskiej, sankcjonując „(...) naturalny napływ berlińczyków na ten właśnie obszar i jego dziedziczny potencjał”. Zaproponowane rozwiązanie to „tylko” plac i „aż” plac – na wskroś nowoczesny w swej skromności a zarazem odwołujący się do najlepszych tradycji kompozycji urbanistycznej. Zvi Hecker proponuje przestrzeń publiczną „(...) dla ludzi, ich refleksji, wspomnień

i smakowania owoców zwycięskiej walki. Nie zastąpi tego ani beton ani cegły w dowolnej ilości” – deklaruje [8].

Jan Gehl widzi w motoryzacji główną przyczynę degradacji tradycyjnych przestrzeni publicznych. Teraźniejszość postrzega jako potencjalną fazę miasta odzyskanego (*reconquered city*). „Te miasta rodzą się ze współczesnych zjawisk, takich jak telefony komórkowe i laptopy (...). Coraz częściej i chętniej jesteśmy poza domem” – konstatuje Gehl [14]. Współczesne zjawisko mediatyzacji – czyniące z każdego miejsca element fizyczno-wirtualnej „przestrzeni hybrydowej” nie unieważnia rzekomo anachronicznych oczekiwań stawianych przestrzeniom publicznym. Nowa wrażliwość sieciowa nie musi oznaczać zerwania przez internautów związków z miejscem i zaniku postaw obywatelskich.

W przypadku Plaza de la Encarnacion odzyskanie przestrzeni pokomunikacyjnej odwołuje się do metod modnego branding'u – budowania zapadającego w pamięć wizerunku miejsca i jego prestiżu. To podejście stanowi często nieodpartą pokusę dla miejskich władz i architektów, skłonnych „(...) do postrzegania każdego nowego projektu jako szansy stworzenia drugiej opery w Sydney” [21]. Drugie podejście odwołuje się do zabiegów urbanistycznych i architektonicznych nastawionych na głębsze doznanie odbiorcze. Pozostawia ono pole dla wielości społecznych inicjatyw – zmieniających się i ujawniających dopiero z upływem czasu. Tę drogę wybrali projektanci Placu Bohaterów Getta, który – choć może budzić kontrowersje – pozostał placem. Kazus Rynku Krowoderskiego ukazuje ścieranie się tych sprzecznych opcji.

„Ciekawe budynki nie stworzą ciekawego miasta. (...) Budynki powinny wspierać przestrzeń publiczną, a nie traktować plac jako niezabudowaną resztkę terenu” – przestrzega Jan Gehl [14].

6. Wnioski

Plac miejski to w potocznym rozumieniu przestrzeń niezabudowana, na której, według słów Christophera Alexandra, „potrzeba czegoś z grubsza w środku” [1]. Obecnie wzmógł się ruch samochodowy i parkingi bardzo często zawłaszczają place niemal bez reszty. Niestety pilna potrzeba sanacji obszarów pokomunikacyjnych nie zawsze oznacza powrót do idei placów komponowanych i prawdziwych przestrzeni publicznych. Koncepcje faktycznej zabudowy ostatnich wolnych terenów w centrach,

lansowane przez ambitnych architektów i miejskich włodarzy, wspiera wyrafinowana retoryka odwołująca się zarówno do tradycji miejsca, jak i wyzwań teraźniejszości i przyszłości. Argumentacja, nagiągająca według potrzeb pojęcia placu i przestrzeni publicznej, skutecznie „uwodzi” społeczność lokalną, a nawet konkursowe komisje, wizją wzrostu atrakcyjności miejsca i jego dostępności. Dopiero realizacja ujawnia nowe oblicze nieodwracalnego zawłaszczenia – w wymiarze fizycznym i ideowym.

Plac miejski – idea i miejsce równie ważne dla urbanistyki i architektury – wymaga obecnie szczególnej ochrony. Należy pamiętać, że internet to nie jedyna współczesna agora i że nie każde ożywienie przestrzeni równoznaczne jest z jej rewitalizacją w ujęciu społecznym. Wbrew zakusom place godnej tej nazwy muszą pozostać niezabudowane – stanowiąc przestrzeń potencjalnych, przez nikogo nie przewidywanych spełnień i niezbędny kontrapunkt dla architektonicznej kreacji.

Literatura

- [1] Alexander C., *Język wzorców*, Wyd. GWP, Gdańsk 2008.
- [2] Czechowicz J., *XIX wieczne układy zwartej zabudowy Krakowa na przykładzie dwóch rynków Podgórze*, Czasopismo Techniczne, z. 2-A/2008, Kraków 2008, 123-129.
- [3] Gazur Ł., *Przywrócony plac w centrum Sewilli*, Budownictwo Architektura, Dziennik Polski z dn. 24.11.2010.
- [4] Gehl J., Gemzoe L., Kirknaes S., Sondergaard B.S., *New City Life*, Kopenhaga 2006.
- [5] Gehl J., *Życie między budynkami. Użytkownia przestrzeni publicznych*, Wyd. RAM, Kraków 2009.
- [6] Gunton D., *Hiszpania*, Wyd. ALFA, Warszawa 1992.
- [7] Hajok D., *Jak będzie wyglądał krowoderski rynek*, Gazeta Wyborcza Kraków z dn. 22.10.2010.
- [8] Hecker Z., *Definiowanie przestrzeni architektonicznej przed Bramą Brandenburską w Berlinie (Plac Zjednoczenia)*, Czasopismo Techniczne, z. 7-A/2010/1, Kraków 2010, 128-133.
- [9] Informacja po Spotkaniu Ministrów Państw Członkowskich Unii Europejskiej ds. Spójności Terytorialnej i Rozwoju Miast wraz z przyjęty-

- mi dokumentami – *Kartą Lipską* oraz *Agendą Terytorialną UE* z dn. 24-25.05.2007, SARP 2007.
- [10] Jafiszow M., Kubisztal P., Szydło G., *Plac Bohaterów Getta*, Wyd. vis-a-vis /Etiuda, Kraków 2010.
- [11] Jodidio P., *Architecture Now!*, vol. 4, TASCHE, Kolonia 2006.
- [12] Kantarek A.A., *Rynek krowoderski – a poszukiwaniu idealnego centrum*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2008, Kraków 2008, 65-74.
- [13] Kępiński K., *Rynek krowoderski – pawilon handlowy czy plac miejski?*, <http://www.prze-strzeń.krakow.pl/content/1182#more-1182> (odczyt z dn. 22.10.2010).
- [14] Kołakowski M.M., *Miasto odzyskane. Rozmowa z Janem Gehlem i Larsem Gemzoe*, Architektura i Biznes, nr 11/2007, 66-71.
- [15] Kurek J., „Salony” Krakowa, Archiwolta, nr 3 (47), 2010, 58-61.
- [16] Maj A., *Uchronić Kraków przed koszmarkami*, Dziennik Polski z dnia 23.02.2011.
- [17] Malinowska-Petelenz B., Petelenz A., *Przestrzeń publiczna jako ekspresja pamięci*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2010, Kraków 2010, 25-31.
- [18] Michalczak J., *Polska wielojęzyczna*, Dziennik Polski z dn. 11.02.2011.
- [19] Motak M., *Przemiany historycznych placów Krakowa 1989–2004*, Czasopismo Techniczne, z. 9-A/2005, Kraków 2005, 91-103.
- [20] Motak M., *Nieunikniony zmierzch tradycyjnego „serca miasta”*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2008, Kraków 2008, 257-264.
- [21] Niels B., *Projektowanie w ludzkiej skali, albo jak sprawić by siedzący, spacerujący, rowerzyści i kierowcy mogli się poczuć razem wygodnie*, Czasopismo Techniczne, z. 9-A/2005, Kraków 2005, 45-53.
- [22] Petelenz M., „Serce miasta” – place Podgórze, Czasopismo Techniczne, z. 4-A/2008, Kraków 2008, 27-33.
- [23] Praca zbiorowa, *Tout Sevilla*, Wyd. Escudo de oro s.a, Barcelona 1984.
- [24] Praca zbiorowa, *Encyklopedia Krakowa*, PWN, Warszawa–Kraków 2000.
- [25] Rada Dzielnicy V Krowodrza, *Rynek Krowoderski*, Wiadomości Lokalne – wydanie specjalne, Kraków 2010.
- [26] Zuziak Z.K., *O tożsamości urbanistyki*, Wyd. PK, Kraków 2008.
- [27] Designboom (<http://www.designboom.com/weblog/cat/9/view/6620/jurgen-mayer-h-metropol-parasol-project-in-Seville.html> – stan z dn. 22.02.2011).
- [28] Krakowskie Inwestycje (<http://www.krakowskieinwestycje.pl/katalog-inwesycji/rynek-krowoderski> – odczyt z dn. 25.02. 2011).